

A E C

NOWINY CODZIENNE

NASZE ABC

Jaskółka gdańska

(z) W „Danzinger Vorposten“, oficjalnym organie rządzącej w Gdańsku partii narodowo-socjalistycznej, ukazał się dość znamienity artykuł, na który warto zwrócić uwagę.

Autor stwierdzał mianowicie, że „Gdańsk stał się częścią ciała gospodarczego Polski“ oraz jej „wewnętrzna gospodarcza placówka“. „Gdańsk szczerze życzy sobie — pisanio dalej — współpracy z polską gospodarką, a życzenie to wynika z trzeźwego rozumowania, że wolne miasto będzie zdolne do życia, jeśli chętnie wykona powierzone mu zadania“. Jakże to są zadania? Zadania te polegają, według „Danzinger Vorposten“, na postawieniu przez Gdańsk, w służbie polskich interesów całej swej siły i całego swego technicznego aparatu. W tym kierunku zmierzają zdaniem „Danziger Vorposten“ dążenia czynników narodowo-socjalistycznych w Gdańsku, które pragną „z wewnętrznego przekonania porozumienia z Polską na tle czysto konstruktywnym według danych, zawartych w traktacie wersalskim.“

Wzajemnie za to Gdańsk pragnie, by Polska wyzyskała dla swej gospodarki „istniejące urządzenia gdańskie“, by nie traktowała Gdańska jako „outsidera“, czyli jako obce ciało w swym organizmie gospodarczym, by kupca gdańskiego nie pomijano na rynku polskim i by nie robiono różnic w Polsce między Gdańskiem a „innymi placówkami handlowymi Polski gospodarczej“. (czytaj Gdynia).

Głos ten notujemy, gdyż mógłby on świadczyć o pewnej ewolucji pojęć w wolnym mieście. Czyżby tam zrozumiano wreszcie, że egzystencja Gdańska związana jest z rozwojem Polski, że Gdańsk bez Polski traci całe swe znaczenie i swój dobrobyt?

Potrzeba było długich lat, by gdańszczanie pojęli te elementarne prawdy. Musiała powstać Gdynia, aby spostrzegli, jak bardzo są od Polski zależni i jak winni przagnąć naszej współpracy.

Partia narodowo-socjalistyczna w Gdańsku znajduje się w trudnym położeniu. Atakowana przez wewnętrzną opozycję, pozostaje w złych stosunkach z Ligą Narodów i dlatego powodzenie jej zależy od poprawy ciężkich stosunków gospodarczych, a to znów zależy wyłącznie od zwiększenia obrotów z Polską, od tego, by Polska nie uważała Gdańska za „outsidera“.

Lecz opinia „outsidera“ wyrobił sobie Gdańsk sam. Odcinał się stale na wszelkie możliwe sposoby od Polski i od jej życia. Nie jest ścisłe, jak twierdzi „Danziger Vorposten“, że bierna polityka w stosunku do Polski uprawia na hylę wyłącznie w okresie przed dojściem do władzy narodowych socjalistów. Jeszcze rok temu z okazyj dewaluacji guldena Gdańsk chciał się odгородzić od polskiej gospodarki.

Wszystkie rządy polskie od czasu powstania wolnego miasta pragnęły szczerze współpracować z Gdańskiem. Na rzecz tej współpracy Polska uczyniła znaczne ofiary. Widać już choćby w pierwszej konwencji polsko-gdańskiej, która stanowiła odstępstwo od wielu punktów traktatu wersalskiego.

Trudno się więc dziwić, że po tylu próbach i tylu rozczarowa-

Wczoraj jako w dniu 3-go maja na gmachach państwowych i domach prywatnych wywieszono flagi o barwach narodowych.

O godz. 9-ej rano tradycyjnym zwyczajem zostało odprawione nabożeństwo w ogrodzie botanicznym.

O godz. 10-tej w katedrze św. Jana J. E. ks. kardynał Kakowski celebrował uroczyste nabożeństwo w asyście licznej duchowieństwa.

Na nabożeństwo przybył pan Prezydent R. P. w otoczeniu domu cywilnego i wojskowego, rząd in corpore z p. premierem Marjanem Zyndram - Kościółkowskim, marszałek Sejmu Car, prezes N. I. K. dr. J. Krzemieński, 1-szy prezes Sądu Najwyższego Supiński, prezes Najwyższego Trybunału Administracyjnego dr. Hełczyński, członkowie korpusu dypl., wicemarszałkowie Senatu i Sejmu, podsekretarze stanu, generałowie, senatorowie i posłowie, przedstawiciele władz.

Świątynię wypełniły tłumy wiernych.

PRZYGOTOWANIA

Rewje 3-majowej mają już swoją tradycję. W roku bieżącym rewja sprzyjała znakomicie piękna pogoda. Już od czesnych godzin rannych ku miejscu defilady wojskowej zgadzało mnóstwo osób. Po godz. 10-ej ogromne trybuny na Polu Mokotowskim były zapelnione.

Wzdłuż wielkiego pola rozstawiły się oddziały, mające uczestniczyć w defiladzie. Po godz. 10-ej komendanci oddziałów składali raporty, nadjeżdżającym generałom. O godz. 11.20 orkiestra odegrała hymn. Nadjechał Prezydent Rzeczypospolitej. Krótki raport dowództwa. Przejazd przed frontem oddziałów, powitania z dostojnikami państwowymi i atache wojskowymi państw obcych.

Stojące oddziały zmieniają front, wielkim łukiem zachodzą ku lewemu skrzydłu, sposobiąc się do marszu. P. Prezydent staje na trybunie. Obok Min. Spr. Wojsk. gen. Kasprzycki.

Żydzi, socjaliści i... hitlerowcy brali pieniądze od „Phoenixa“

WIEDEN, 2. 5. Ogłoszono komunikat prokuratury o stanie śledztwa w sprawie T-wa „Phoenix“, gdzie czytamy m. in.:

niach istnieje w Polsce duża rezerwa w stosunku do spraw gdańskich. Jeżeli wszakże Gdańsk zechce istotnie silniej żyć z Polską, to nikt w Polsce temu nie będzie oponował pod warunkiem, że nie ucierpią na tem Gdynia, oraz że również polskie interesy, oraz interesy obywateli polskich w Gdańsku, jak i sprawy zamieszkałego tam żywiołu polskiego, nie będą traktowane przez Gdańsk jako sprawy obce. A tu wiele można jeszcze naprawić anormalności, np. w dziedzinie szkolnictwa polskiego w Wolnym Mieście.

Notując tę pierwszą jaskółkę gdańską, pamiętamy dobrze, że jaskółka nie stanowi o wiosnie.

ODDZIAŁY WOJSKA

Padają krótkie słowa komendy. Ruszają oddziały. Prowadzący defiladę generał Trojanowski, dowódca O. K. salutuje trzykrotnie szablą, mijając trybunę Prezydenta R. P. Kolejno nadchodzą oddziały piesze, szkoły podchorążych saperów i podchorążówka sanitarna. Idą szeroko rozwiniętymi szeregi, sprawnie. Trybuny witają oklaskami przechodzących.

Oto nadchodzą kolejno, mijając trybuny: sztandary i oddziały 21 p. p., 30 p. 3 kompanie Strzelców i 36 p. Legii Akademickiej. Maszerujące wojska witane są serdecznie okrzykami i oklaskami. Za temi oddziałami nadchodzi 3 baon Strzelców, I. D. A. K. i 32 D. A. L., mijając w klusie trybuny. Nadciąga pułk radiowy, baon pancerny. Potem przez dłuższą chwilę w żywym murze ludzkim, w zwartej kolumnie tworzy się duża luka.

Z oddali widać idące coraz

364 majątki ziemskie na Kresach Sprzedane będą z młotka

Stare dobra rodowe na licytacji

Za długi towarzystw kredytowych ziemskich sprzedane będą latem r. b. liczne majątki ziemskie, znajdujące się na terenie województw wileńskiego, wołyńskiego, nowogródzkiego i białostockiego.

Ogółem wystawiono na sprzedaż przymusową 364 majątki i

W jakich wypadkach stosowana będzie Amnestja za nadużycia celne

Ministerstwo Skarbu wydało pouczone dla dyrekcji cel, dotyczące stosowania ustawy o amnestji z dnia 2 stycznia r. b. w stosunku do wykroczeń popełnionych przy przywozie towarów z zagranicy. Ustalono, iż amnestja obejmuje wyłącznie wykroczenia polegające na omińnięciu zakazu przywozu w tych wypadkach, gdy

szybciej oddziały jazdy. Najpierw cwałem nadjeżdża orkiestra I p. Szwolężerów na wspaniałych białych koniach. Jeszcze moment, a oto ukazują się i są coraz bliżej oddziały jazdy I p. Szwolężerów, potem szwadron pionierów. Jazda przechodzi klusem przed trybunami. Salutują przed P. Prezydentem sztandary. Słychać wzdłuż trybun oklaski.

POLICJA

Dalej, za wojskiem idzie policja. Oddziały granatowe i nowe oddziały, obecnie obejmujące dopiero służbę, w mundurach, przypominających mundury wojskowe, w pełnym rynsztunku. Tylko czapki i granatowe naramienniki oraz umundurowani policyjnie oficerowie, prowadzący poszczególne grupy, wskazują, że to nie wojsko. Postawa tych oddziałów bardzo dobra. Idą dalej oddziały rowerzystów policyjnych i szwadron policji konnej, a za nimi w olbrzymich ilościach oddziały

folwarki, wśród których znajdują się obiekty, liczące do 20.000 hektarów.

Z młotka sprzedane będą spowodu niepokrycia zaległych rat towarzystw kredytowych, stare majątki rodowe Mikulicz Radeckich, Potockich i innych rodzin arystokratycznych.

wartość towaru nie przekraczała 500 zł.

O ile naruszenie zakazu przywozu połączone było z uszczupleniem należności celnych na kwotę wyższą niż 200 zł., przestępstwa karno-skarbowe nie podlegają umorzeniu.

W tych granicach amnestja obejmuje przywóz wszelkich towarów, gdyż ustawa nie czyni w tym względzie żadnych wyjątków.

Emerytury b. ministrów załatwia Min. Skarbu

Ministerstwo Skarbu załatwiło formalności związane z przyznaniem zaopatrzenia emerytalnych szeregu b. ministrów, którzy uступili ze stanowisk w r. ub. Emerytury otrzymali b. minister skarbu prof. Zawadzki i b. minister komunikacji Butkiewicz.

B. premier prof. Kozłowski nie

Landbund — 182.000; soc. - dem. unija techniczna otrzymała pożytek 25.000.

Rinfelen — 13 000 od „Phoenixa“, a z banku „Kompas“ — 95.000.

Kwotę 5 mil. szyl. dyrekcja „Phoenixu“ w Wiedniu obróciła na nadzwyczajne wydatki w Pra-

GLADKA DROGA

RZYM, 2. 5. Wojska włoskie dotarły obecnie do płaskowyżu, na którym leży Addis Abeba. Straże przednie nacierających kolumn włoskich obozowały ubiegłej nocy nad rzeką Ogi, gdzie rozpoczyna się wspomniana wyżyna. Włoskie kolumny uderzeniowe złożone są obecnie z wszystkich trzech gatunków broni, co daje nalożoną rekojmę skutecznej akcji ofensywnej.

WASZYNGTON, 2. 5. Posel St. Zjedn. donosi z Addis-Abeby:

Przysposobienia Wojskowego. Pierwszy raz chyba Przysposobienia Wojskowe występują w tak wielkiej masie. Idą baony Zw. Rezerwistów, Zw. Strzeleckiego, P. W. Kolejowego i Poczтового oraz hufce szkolne. Poważnie idą młodzi chłopcy w szkolnych czapkach z podpinkami pod broda. Dobrze prezentują się P. W. gimnazjum Górskiego i gimnazjum Reja.

HARCERZE

Nadchodzą następnie oddziały Harcerstwa Polskiego w ogromnej liczbie, w doskonałej postawie. Szczególne zainteresowanie budzą grupy kobiece, bardzo liczne. W szarych mundurach z czerwonymi krawatami. Wśród hufców harcerskich idą mali chłopcy, chyba nawet nie liczący niekiedy 10 lat. Efektownie wygląda harcerska grupa sztandarowa, oddział złożony z kilkudziesięciu ludzi, z których każdy niesie biało-czerwoną chorągiew. Oddziały pracy, z łopatami na ramionach, kończą defiladę.

W czasie rewji nad Poliem Mokotowskim przelatuje kilka eskadr samolotów I p. lotniczego. Śmigle, drobne samoloty pościgowe, myśliwskie i ciężkie aparaty bombardujące. Przez chwilę wzrok odrywa się od maszerującego wojska i pada na niebo, na którym ukazują się klucze wojennego plectwa.

Wśród maszerujących oddziałów zwracała uwagę grupa b. wojskowych w mundurach Zw. Strzeleckiego, Legjonów, Dowborczyków, Żeligowczyków i Sokółów. Szczególnie Sokoli witali byli życzliwie przez publiczność.

Defilada wypadła dobrze, ale brak w niej było dużego rozmachu. Poza bardzo licznym udziałem oddziałów Przysposobienia Wojskowego, wojsko samo występowało w niewielkiej liczbie. Szczególnie uderzał nikły udział broni pancernych i wojsk zmotoryzowanych. Również udział lotnictwa w defiladzie był niewielki.

Manifestujących studentów rozproszyła policja

W związku z przypadającą w dniu wczorajszym rocznicą Konstytucji 3-go Maja, na terenie

skorzystał z przysługującego mu zaopatrzenia, wracając na stanowisko profesora Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. Dotychczasowy podsekretarz stanu w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego ks. Żongolowicz otrzyma również emeryturę.

dze, adw. Grimeizen — 76.000, Rokitański — 80.000.

Jako prowizję za ubezpieczenia otrzymali: partja wielkoniemiecka 47.000, Heimwehra 95.000 i inne organizacje mniejsze kwoty.

Dygnitarze, którzy byli w radzie nadzorczej, złożyli obecnie swoje funkcje publicznie.

Dom wicekonsula amerykańskiego Crampa uległ rabunkowi, lecz wicekonsul i cały personel poselstwa St. Zjedn. są cali i zdrowi.

Wśród gmachów, objętych pożarem, są instytucje miejskie, a m. in. stacja telefonowa, wskutek tego telefony w mieście są nieczynne. Posel donosi, że rozruchy i rabunki rozpoczęły się w mieście natychmiast potem, kiedy rząd opuścił w nocy Addis-Abebe. — Buntownicy zagarnęli dużą ilość broni i amunicji, porzuconej przez policję i wojsko. Gmach poczty głównej w stolicy jest również w płomieniach.

KONFERENCJA W BRITYJSKIM M. S. Z.

LONDYN, 2. 5. Minister Eden spędził całe dzisiejsze popołudnie w brytyjskim ministerstwie spr. zagr. na konferencji, poświęconej omówieniu sytuacji, jaka się wytworzyła w Abisynji.

DO GENEWY?

LONDYN, 2. 5. Reuter donosi z Waszyngtonu: według opinii kół politycznych amerykańskich jest prawdopodobnem, że negus uda się do Genewy, aby czynić tam wysiłki na rzecz zawarcia odpowiedniego pokoju.

Protesty wyborcze z okręgu Warszawa-Półn.

W dniu dzisiejszym w poniedziałek 4 maja Izba Spraw Wyborczych Sądu Najwyższego rozstrzygnie ostatecznie protesty wniesione przeciwko wyborom sejmowym w okręgu Nr. 2 Warszawa-Północ.

Jak wiadomo, protesty te kwestjonują ważność mandatu nieżyjącego już posła b. p. Wacława Wiślickiego.

Krzyż na niebie w Stanisławowie

LWÓW, 2. 5. Onegdaj widziano było w Stanisławowie dziwne zjawisko. Na horyzoncie ukazał się nagle słup ognia, który po chwili rozlał się po niebie, jak zorza polarna i w końcu zamienił się w ognisty krzyż. Zjawisko trwało parę minut.

Ciepło

Wczoraj w godzinach popołudniowych jedynie na Wybrzeżu było pochmurno, pozatym w całym kraju panowała pogoda słoneczna o zachmurzeniu umiarkowanym. Temperatura o godz. 14-ej wynosiła: 7 st. ciepła w Gdyni, 14 w Bydgoszczy i Zakopanem, 15 w Grudziądzu i Poznaniu, 17 w Cieszynie, 19 we Lwowie, 20 w Katowicach, Łodzi, Brześciu n/B. i Suwałkach, 22 w Wilnie i Kaliszu, a 23 w Warszawie, Białymstoku i Grodnie.

Dziś — w dalszym ciągu pogoda słoneczna, ciepła, przy słabych wiatrach wschodnich.